

Katowice, dnia 16 listopad 2018 r.

Szanowny Pan

Zbigniew Ziobro

Minister Sprawiedliwości

Szanowny Panie Ministrze,

obserwując obecną sytuację płacową pracowników sądów i panujące wśród nich nastroje, zwracamy się o jak najpilniejsze podjęcie działań zmierzających do znaczącej i stałej poprawy warunków płacowych tych grup zawodowych w sądach tj. asystentów sędziów, urzędników, innych pracowników, kuratorów sądowych i specjalistów OZSS, których zadania służbowe nie są związane z orzekaniem.

Dostrzegamy działania podejmowane od roku 2016, kiedy to fundusze płac – przynajmniej niektórych grup zawodowych – zostały zwiększone o 10%. Środki te trafiły do sądów w sytuacji istnienia bardzo wysokich dysproporcji płacowych, które były następstwem błędnej polityki płacowej i na istnienie których zwracaliśmy uwagę Ministerstwa już w roku 2014, przedkładając odpowiedni raport. W efekcie znaczna część tych środków została skonsumowana na próby niwelowania nieprawidłowości – podobnie jak środki skierowane w roku 2017 (1,3%) i w 2018 (2%). W rezultacie bardzo duża grupa pracowników sądów – przy jednoczesnej polityce zamrożenia wynagrodzeń w sferze budżetowej – nie miała podwyższanych wynagrodzeń lub wynagrodzenia te wzrastały o symboliczne kwoty (kilkunastu lub kilkudziesięciu złotych). Niektóre grupy zawodowe – jak np. kuratorzy sądowi, jeszcze mniej partycypowali w środkach na wzrost wynagrodzeń.

Pomijanie powyższych aspektów i patrzanie na wzrost płac w sądach powszechnych wyłącznie przez pryzmat procentowego wzrostu funduszu wynagrodzeń może prowadzić do niepełnego poglądu na faktyczną sytuację pracowników sądownictwa w sferze wynagrodzeń.

W roku 2017 skierowaliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości raport, w którym wskazywaliśmy średnie wynagrodzenia pracowników sądów. Z danych uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości wynikało, że 95% pracowników nieobjętych mnożnikową stawką wynagrodzeń nie przekracza wynagrodzenia zasadniczego ponad 2.853,95 zł netto. Aż 20% pobiera wynagrodzenie zasadnicze maksymalnie do kwoty 1.808,10 zł netto, a zaledwie 5% pracowników przekracza próg 2.853,95 zł netto. Analiza wynagrodzeń dla każdej z tych grup odrębnie prowadzi do jeszcze bardziej zatrważających wniosków.

W grupie asystentów sędziego 95% pracowników otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze poniżej kwoty 2.853,96 zł netto, co w przypadku wykwalifikowanej kadry prawniczej wydaje się całkowicie demotywujące w odniesieniu do aktualnych warunków na rynku pracy. W najbardziej licznej grupie

zawodowej, jaką są urzędnicy sądowi, 14% zatrudnionych otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze nieprzekraczające kwoty 1.808,10 zł netto, zaledwie 6% otrzymuje wynagrodzenie przekraczające 2.853,96 zł netto. Pozostała, przeszło 80% grupa urzędników nie przekracza kwoty 2.853,96 zł netto. W grupie zawodowej innych pracowników (tzw. obsługa) w zatrważającej większości, bo aż 90% poziom wynagrodzenia zasadniczego nie przekracza kwoty 1.808,10 zł netto.

Środki na wzrost funduszu wynagrodzeń w roku 2018 nie wpłynęły na zmianę tej sytuacji.

Trudno zatem dziwić się atmosferze niezadowolenia wśród pracowników sądów. Środki na niestate składniki wynagrodzeń skierowane z końcem ubiegłego roku zostały dostrzeżone przez pracowników, jednak nie mają one waloru trwałego wzrostu wynagrodzeń i nie są systemowym rozwiązaniem sytuacji.

Zaplanowany wzrost funduszu płac w roku 2019 na poziomie 5% również nie rozwiąże problemu niskich wynagrodzeń. W dalszym ciągu bowiem występują dysproporcje płacowe – choć już mniejsze w tych sądach, w których nad ich niwelowaniem czuwały związki zawodowe, było zrozumienie pracodawcy i właściwy nadzór nadrzędných dysponentów budżetowych. Z zaplanowanej kwoty wzrostu w roku 2019, 2,3% zostanie skonsumowane na tzw. odmrożenie waloryzacji płac.

Problemy z wysokością wynagrodzeń mają bezpośrednie przełożenie na liczbę pracowników odchodzących z sądów powszechnych. Zwracaliśmy uwagę na to w raporcie z roku 2017. Trudno bagatelizować problem, kiedy fakty są nieubłagane: łącznie w roku 2017 i pierwszym półroczu bieżącego roku umowy z sądami rozwiązało ok. 3 tys. asystentów, urzędników i innych pracowników sądów.

Nasza organizacja związkowa sygnalizowała narastające problemy od wielu lat. W listopadzie ubiegłego roku MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa i Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP składały postulaty obejmujące tę problematykę. W dniu 11 września bieżącego roku występowaliśmy do Pana Ministra i do Prezesa Rady Ministrów alarmując o tragicznej sytuacji pracowników sądów. Zwracaliśmy uwagę, że nawet uwzględniając wzrost wynagrodzeń pracowników sądów i prokuratury w okresie od 2016 do 2018 roku, wymierne straty finansowe poniesione z powodu wieloletniego braku waloryzacji wynagrodzeń nie zostały wyrównane, a średnie wynagrodzenie pracowników nadal pozostaje daleko poniżej poziomu średniego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. To powoduje wyraźne zachwianie stabilności zatrudnienia w tych instytucjach. Dodatkowo nie można pominąć faktu, że ze środków skierowanych na wzrost wynagrodzeń, pracodawcy muszą zabezpieczyć wydatki związane z wysługą lat (tzw. dodatek stażowy) oraz wyrównaniem płacy minimalnej. Nie ma tutaj automatycznego wzrostu wynagrodzeń jak w przypadku waloryzacji.

Fluktuacja pracowników na tak dużym poziomie negatywnie wpływa na pracę całych jednostek w związku z niedoborem doświadczonych pracowników i koniecznością nieustającego przygotowywania do zawodu nowych osób, które, jak się później okazuje, ze względu na niskie wynagrodzenia i bardzo duże obciążenie obowiązkami służbowymi, nie chcą kontynuować kariery zawodowej w sądzie czy prokuraturze. Wpływ spraw do polskich sądów systematycznie rośnie z roku na rok. Próby przeprowadzenia informatyzacji sądownictwa nie spowodowały odciążenia pracowników, a niejednokrotnie je zwiększały. Żadne programy naprawcze dla jednego sądu, jak to miało miejsce w bieżącym roku, nie rozwiążą problemu wolnych nieobsadzonych etatów. W tym miejscu należy wprowadzić rozwiązania systemowe, które obejmą wszystkich pracowników sądów i prokuratury.

Występowaliśmy o pilne spotkanie z Prezesem Rady Ministrów. We wrześniu otrzymaliśmy do wiadomości pismo Sekretarza Stanu w Kancelarii Rady Ministrów – Pana Marka Suskiego skierowane do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o rozważenie spotkania z przedstawicielami naszej organizacji związkowej, które dotąd się nie odbyło.

W odpowiedzi na nasze postulaty Pan Minister powołał zespół, który ma zająć się wypracowaniem projektu założeń do nowej ustawy o pracownikach sądów i prokuratury. Od jego powołania odbyło się dopiero jedno spotkanie. Termin kolejnego został wyznaczony na 28 listopada bieżącego roku. Tymczasem to w ustawie i aktach wykonawczych upatrujemy tego, że w sądach doszło do powstania tak znacznych dysproporcji płacowych, a środki na wzrost wynagrodzeń kierowane od roku 2016, zamiast przełożyć się na realny wzrost wynagrodzeń pracowników, musiały być przeznaczane na, skądinąd konieczne, niwelowanie dysproporcji.

Powyższe przedstawiamy Panu Ministrowi w celu pokazania, jak trudna jest sytuacja płacowa pracowników sądów. W naszym przekonaniu w pełni uzasadnia ona niezadowolenie wskazanych wyżej grup zawodowych, wyraźnie widoczne osłabienie chęci wiązania swojej przyszłości zawodowej z sądownictwem i pogłębianie się zjawiska odpływu kadry.

W ocenie naszej organizacji związkowej sytuacja jest bardzo poważna, dlatego też zwracamy się o jak najpilniejsze podjęcie działań.

Z wyrazami szacunku,

Edyta Odyjas

Przewodnicząca Komisji

Międzyzakładowej Organizacji Związkowej
NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa